

Sygn. akt VW 3560/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Piotr Grzędziński

Protokolant: sekr.sądowy Agnieszka Zawrzykraj

Oskarżyciel publiczny: K. K.

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 15 lipca 2014 r. i 1 września 2014 r. sprawy przeciwko **K. M. (1)**

c. S. i S. ur. (...) w K.

obwinionej o to, że:

w dniu 14 stycznia 2013 r. o godz. 15:34 na ul. (...) przy ul. (...) w W., kierując pojazdem marki N. o numerze rejestracyjnym (...), nie zastosowała się do sygnalizatora świetlnego S-1, nadającego sygnał świetlny czerwony - zakaz wjazdu za sygnalizator, co zostało zarejestrowane za pomocą urządzenia do pomiaru prędkości pojazdów (...),

tj. za wykroczenie z art. 92§1 KW w związku z § 95 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 31 lipca 2002r w sprawie znaków i sygnałów drogowych /Dz.U. Nr 170 poz. 1393/

orzeka:

I. Obwinioną K. M. (1) uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 92 § 1 kw wymierza jej karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych.

II. Na podstawie art. 118 § 1 kpw w związku z art. 21 i 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydziestu) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 325,20 zł (trzystu dwudziestu pięciu złotych dwudziestu groszy) tytułem kosztów postępowania.

Sygn. akt V W 3560/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 stycznia 2013 r. K. M. (1) poruszała się samochodem marki N. o nr rej. (...) ul. (...) w W.. O godzinie 15:34, będąc dokładnie przy skrzyżowaniu z ul. (...) – M. nie zastosowała się do sygnalizatora świetlnego S-1, nadającego sygnał czerwony – zakaz wjazdu za sygnalizator. Powyższe zarejestrowano urządzeniem (...), posiadającym ważne świadectwo legalizacji.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

- częściowe wyjaśnienia obwinionej (k. 15, 78-79),
- zapis płyty CD z k. 61 akt ujawniony na rozprawie głównej (k. 79),

- notatki urzędowe (k. 3-5, 16),
- zdjęcia (k. 6, 7, 81),
- świadectwo legalizacji (k. 8),
- wezwanie (k. 9, 13),
- zwrotne potwierdzenie odbioru (k. 10),
- oświadczenie (k. 11),
- informację o wykroczeniach drogowych (k. 62),
- opinię biegłej (k. 84-90).

Obwiniona **K. M. (1)** w postępowaniu wyjaśniającym nie złożyła oświadczenia woli odnośnie tego, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Oświadczyła jedynie, że wjechała na skrzyżowanie na świetle żółtym, w tym czasie jechał pojazd uprzywilejowany na jej pasie ruchu. W postępowaniu sądowym obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionej w części zasługiwały na uwzględnienie. Z krótkich wyjaśnień z postępowania wyjaśniającego wynika, że to obwiniona kierowała pojazdem, co potwierdza się jasno w pozostałych dowodach. Wyjaśnienia w tym zakresie przede wszystkim potwierdzają się w oświadczeniu złożonym przez jej męża K. M. (2) (k. 11), który, jak okazało się w postępowaniu sądowym, jest adwokatem. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania takiego oświadczenia, spójnego z pierwszymi wyjaśnieniami obwinionej, pamiętając o tym, że adwokat z zasady winien cechować się nieskazitelnością charakteru (art. 65 ustawy Prawo o adwokaturze). Wyjaśnienia powyższe korespondują również z opinią biegłej z zakresu antropologii, która wskazała, że kierowcą samochodu była najprawdopodobniej kobieta (k. 86 akt). Tym samym z całokształtu materiału dowodowego jasno wynika, że to obwiniona w dniu 14 stycznia 2013 r. prowadziła przedmiotowy pojazd; w sprawie nie było żadnych wątpliwości co do tożsamości kierowcy. Nie było jednocześnie żadnych wątpliwości co do nie zastosowania się do sygnalizatora świetlnego S-1, nadającego sygnał czerwony – zakaz wjazdu za sygnalizator – ten element stanu faktycznego został zarejestrowany przez odpowiednie profesjonalne urządzenie, posiadające ważne świadectwo legalizacji wystawione przez Okręgowy Urząd Miar w W.. Z kolei wyjaśnieniom z postępowania sądowego, gdzie obwiniona nie przyznała się do winy, Sąd nie dał wiary w całości, traktując je jako chęć uniknięcia odpowiedzialności.

W pozostałym zakresie, tj. odnośnie tego, jakoby przyczyną niezastosowania się do sygnalizatora świetlnego był fakt poruszania się pasem ruchu obwinionej pojazdu uprzywilejowanego, upada całkowicie po zwykłej analizie zdjęć obrazujących zdarzenie. Otóż na żadnym ze zdjęć z k. 6 i 7 akt nie sposób dostrzec jakiegokolwiek pojazdu uprzywilejowanego, choć zdjęcia obejmują spory kawałek jezdni, nie mniejszy niż kilkudziesięciometrowy. Co więcej, na zdjęciach widać wyraźnie, że wszystkie samochody (poza pojazdem obwinionej), zatrzymują się przed linią warunkowego zatrzymania – zatrzymuje się też samochód będący bezpośrednio za pojazdem obwinionej, wcześniej zwalniając (łatwo to dostrzec porównując oba zdjęcia w kolejności chronologicznej). Nie ma wątpliwości, że za pojazdem obwinionej nie ma żadnego pojazdu uprzywilejowanego i żaden z pojazdów jadących za nią nie ustępuje takowemu pojazdowi miejsca. W związku z powyższym tłumaczenia obwinionej są zatem bądź nieudolną linią obrony, bądź też obwiniona myli zdarzenia.

Wykroczenie określone w art. 92 § 1 kw polega na tym, że sprawca nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego. Wykroczenie to może być popełnione umyślnie bądź nieumyślnie. Znaki drogowe określa rozporządzenie Ministrów Infrastruktury

oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych, gdzie w § 95 wymieniono sygnalizator S-1, oznaczający w przypadku nadawania sygnału czerwonego zakaz wjazdu za sygnalizator.

W ocenie Sądu powyższe wskazuje jednoznacznie na zasadność stawianego obwinionej zarzutu a jej wina jest oczywista i nie budzi żadnych wątpliwości. Okoliczności wskazane we wniosku o ukaranie potwierdziły się przede wszystkim w zdjęciach z k. 6 i 7 akt, obrazujących miejsce, czas i podstawowe okoliczności wykroczenia, jak i w częściowych wyjaśnieniach samej obwinionej, popartych przywołanym wyżej oświadczeniem i opinią biegłej; z całokształtu materiału dowodowego bezsprzecznie wynika, że obwiniona nie zastosowała się do zakazu wjazdu za sygnalizator. Analizując stronę podmiotową wykroczenia dokonanego przez obwinioną, całość okoliczności sprawy pozwala na przyjęcie, iż działała ona w zamiarze bezpośrednim. Jako osoba dorosła, sprawna umysłowo, obwiniona z pewnością miała zamiar popełnienia czynu zabronionego, to jest chciała go popełnić. Swoim zachowaniem, nie stosując się do podstawowych reguł dotyczących ruchu pojazdów, znanych wszystkim kierującym, obwiniona wyczerpała wszystkie dyspozycje art. 92 § 1 kw. Należy podkreślić, że wykroczenie jest ewidentne – w przedmiotowym zdarzeniu sygnał żółty nadawany był przez czas 3 sekund (co obrazują w/w zdjęcia w pozycji symbolu (...)), potem przez ułamek sekundy (jeszcze przed uruchomieniem urządzenia) nadawany jest sygnał czerwony – jest to czas wystarczający do zatrzymania samochodu osobowego (oczywiście przy założeniu, że kierowca porusza się sprawnym pojazdem z dozwoloną prędkością, która w tym miejscu wynosiła 50 km/h oraz obserwuje drogę w należyty sposób).

Utrwalone orzecznictwo sądowe nie pozostawia żadnych wątpliwości co do istnienia po stronie Straży Miejskiej *gravamen* w niniejszym postępowaniu. W tym miejscu wystarczającym będzie przypomnienie obowiązujących przepisów prawa, tj. w szczególności art. 129b ust. 1 w/w ustawy Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym kontrola ruchu drogowego w gminach lub miastach, które utworzyły straż gminną (miejską) może być wykonywana przez strażników gminnych (miejskich); ponadto w myśl ust. 2 pkt 1b powołanego przepisu, strażnicy gminni (miejscy) są uprawnieni do wykonywania kontroli ruchu drogowego wobec kierującego pojazdem naruszającego przepisy ruchu drogowego, w przypadku ujawnienia i zarejestrowania czynu przy użyciu urządzenia rejestrującego; nadto w myśl ust. 3 pkt 3 powołanego artykułu, w ramach wykonywania kontroli ruchu drogowego w zakresie, o którym mowa w ust. 2, strażnicy gminni (miejscy) są upoważnieni do używania urządzeń rejestrujących. Powyższe regulacje korelują z art. 17 § 3 k.p.s.w., zgodnie z którym m.in. strażom gminnym (miejskim) uprawnienia oskarżyciela publicznego przysługują tylko wówczas, gdy w zakresie swego działania w tym w trakcie prowadzonych czynności wyjaśniających ujawniły wykroczenia i wystąpiły z wnioskiem o ukaranie, co miało miejsce właśnie w sprawie niniejszej.

W świetle dokonanej analizy Sąd doszedł do przekonania, iż czyn przypisany obwinionej cechuje społeczna szkodliwość (art. 1 § 1 kw). Zadecydował o tym przede wszystkim rodzaj naruszonego przez obwinionego dobra, tj. bezpieczeństwo i porządek ruchu na drogach. Niestosowanie się do podstawowych zakazów, obowiązujących wszystkich kierowców, jest częstą przyczyną wypadków drogowych w Polsce. Z tego powodu rygorystyczne respektowanie zasad ruchu drogowego jest niezbędne, przez co żaden z uczestników ruchu drogowego nie może prowadzić pojazdów według własnego uznania, kierując się jedynie własną wygodą czy swoistym, autorskim pojmowaniem przepisów prawa.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się kryteriami wymienionymi w art. 33 § 1 i 2 kw i uznał, iż wyważoną, sprawiedliwą a zarazem adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu będzie kara grzywny w wysokości 300 zł. Dodać należy, iż w sytuacji, gdy maksymalna sankcja karna za wykroczenie z art. 92 § 1 kw wynosi w zw. z art. 24 § 1 kw 5.000 zł grzywny, kara 300 zł grzywny nie jest karą zbyt surową.

Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył uprzednią niekaralność obwinionej za wykroczenia podobne (k. 62), co powodowało, że Sąd nie wymierzył bardziej dolegliwej grzywny.

W ocenie Sądu tak orzeczona kara spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma osiągnąć w stosunku do obwinionej oraz zaspokoi potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

O opłatach i kosztach postępowania w stosunku do obwinionej Sąd orzekł w myśl art. 118 § 1 kpw, zgodnie z którym, w razie skazania, obwinionego obciąża się zryczałtowanymi wydatkami postępowania oraz innymi należnościami, w

szczególności należnościami dla osób, zakładów, instytucji i instytucji powołanych do wydania opinii; a nadto w myśl art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw, na mocy którego od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego Sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa. W sprawach o wykroczenia wydatki wykładane przez Skarb Państwa mają charakter zryczałtowany (art. 118 § 3 kpw) a ich wysokość została ustalona rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U nr 118, poz. 1269) - w postępowaniu zwyczajnym wynoszą one 100 zł. Opłatę ustalono zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49 z 1983 r., poz. 223 z późn. zm.), która co do zasady wynosi 10 % od kwoty wymierzonej grzywny, nie mniej jednak niż 30 zł. Reasumując, na koszty postępowania złożyły się kwoty: 30 zł (opłata sądowa), 100 zł (zryczałtowane wydatki) i 225,20 zł (należność dla biegłej, przyznana w takiej właśnie wysokości postanowieniem Sądu z dnia 28 sierpnia 2014 r., k. 93 akt). Sąd nie znalazł przy tym żadnych okoliczności, które przemawiałyby za zwolnieniem obwinionej od kosztów – jej zarobki wyraźnie przewyższają przeciętne wynagrodzenie w kraju.